Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Medycyna a zdrowie i Kącik rozrywkowy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9326. Lwów, wtorek 2 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Walka wyborcza rozpoczęła się.

Manifestacja Lwowa przeciw zakusom niemieckim i sabotażom.

Groźne sabotaże w pow. rohatyńskim.

POŻEGNANIE WOJEWODY NAKONIECZNIKOWA W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 31. sierpnia. (PAT) Wojewoda dr. Nakoniecznikow-Klukowski oddał dnia 31. sierpnia br. urzędowanie w ręce wicewojewody Koncewicza i wieczorem odjechał pociągiem pospiesznym do Lwowa, żegnany na dworcu kolejowym przez urzędników Województwa oraz reprezentantów stowarzyszeń i społeczeństwa, którzy licznie się zjawili na dworcu.

—o—

MORDERSTWO RABUNKOWE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) Dziś popołudniu dokonano przy ul. Nalewki 41. morderstwa rabunkowego na osobie 40. letniej Markusfeldowej. Markusfeldowa zajmowała jeden pokój, w którym nocowało zawsze kilka osób za opłatą 1 zł. 50 groszy za noc. Morderstwa dokonano w ten sposób, że Markusfeldową uduszono ręcznikiem. W mieszkaniu zastano wielki nieład wskazujący, że sprawcy przeszukali wszystkie rzeczy. Mogli jednak zabrać najwyżej 100—200 zł.

—o—

Stan wicemarsz. Dąbskiego pogorszył się.

GRONO OFICERÓW DOMAGA SIĘ ENERGICZNEGO ŚLEDZTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) **Stan wicemarszałka Dąbskiego pogorszył się bardzo znacznie.** Wczoraj do późnej nocy konsyljum lekarskie badało stan zdrowia wicemarszałka i wydało szereg opinji.

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) Wielką sensację w kołach politycznych wywołało zamieszczenie w dzisiejszym „Robotniku" **listu grona oficerów**, znanych redakcji „Robotnika", którzy domagają się od sądowych władz wojskowych, **przeprowadzenia energicznego śledztwa dla wykrycia sprawców napadu na wicemarszałka Dąbskiego.** Odezwa ta, która ukazała się dziś w „Robotniku" **rozpoczyna się od powołania się na honor munduru oficerskiego, zwracając się do napastników, aby ujawnili swe nazwiska.**

Poincare doradza Lidze Narodów

ZAMKNĄĆ USZY NA NIEMIECKIE PRETENSJE.

Paryż, 31. sierpnia.(PAT) Poincare omawiając zbliżającą się wrześniową sesję Zgromadzenia Ligi Narodów, pisze: Jest możliwe, że niektóre delegacje na sesję Zgromadzenia Ligi Narodów **będą usiłowały postawić na porządku dziennym sprawę rewizji traktatów i sprawę mniejszości narodowych.** Teraz, to już nie tylko traktat wersalski będzie się usiłowało okaleczyć. Usiłowania tego rodzaju w tym stopniu skierowano przeciw traktatowi w St. Germain, Ney, Sevres i Trianon. **Powojenna struktura Europy** — pisze Poincare — **napewno jest więcej warta, aniżeli przedwojenne labirynty międzynarodowych stosunków**, w których błąkały się przed 1914 rokiem poszczególne nacjonalizmy.

W sprawie mniejszości narodowych pisze Poincare: Gdy Niemcy lub Węgry komunikują nam, że mają zamiar podnieść sprawę mniejszości narodowych, to czują się tak, jakby proponowali nam zrobić spacer na wulkan. **Zgromadzenie postąpi rozsądnie, jeśli zamknie uszy na wszelkie echa obecnych wypadków z okresu przedwyborczego w Niemczech**, nie dodając w ten sposób ducha ani zwolennikom rewizji traktatów, ani zbyt gorliwym obrońcom mniejszości narodowych.

—o—

GEN. GÓRECKI NIE JEDZIE JUŻ DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. sierpnia. ((Z) Prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, **który miał z Federacją jechać do Ameryki odwołał swój wyjazd.**

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Manifestacja Lwowa przeciw zakusom niemieckim i sabotażom U.O.W.

Lwów 1. września.

(jp) Wczorajsza manifestacja przeciw zakusom Niemców na Pomorze i przeciw wspieranej przez Niemców akcji sabotażowej UOW., zgromadziła na wszystkich trzech wiecach, odbytych w Sokole Macierzy, Sokole II-gim, i Sokole IV-tym tysiączne tłumy uczestników.

W Sokole Macierzy przewodnictwo wiecu objął sen. Cieński, przemawiali prez. **dr. Borowiec** i pos. dr. **Pieracki**. W Sokole IV-tym przemawiali dr. **Świrski** i ks. **Panaś**, w Sokole II. p. **Bogdanowicz**. Na wszystkich trzech wiecach uchwalono następujące jednobrzmiące rezolucje:

Zgromadzeni na wielkich wiecach publicznych w dniu 31. sierpnia 1930 roku we Lwowie stwierdzają, że **między separatystyczną akcją „ukraińską", a atakiem niemieckim i wogóle wrogą Polsce akcją Niemiec istnieje ścisła łączność**, czyniąca z nich jedno niebezpieczeństwo, wymagające **równoczesnego, bezwzględnego, silnego i konsekwentnego odporu ze strony tak władz, jak i całego społeczeństwa polskiego.** Wobec zbrodni i napadów bandyckich separatystycznych elementów ukraińskich jedynie ostre postępowanie oraz wogóle stanowcza polityka może wprowadzić ład i spokój w kraju.

W celu zaś pobudzenia żywiołu polskiego do pracy, odwagi, wysiłków i ofiarności, oraz celem **odparcia zbrodniczych ataków separatyzmu na podstawy polskiej państwowości i rozwój**, oraz zabezpieczenia przed naciskiem i terorem ludności polskiej, głównie po wsiach, zgromadzeni zlecają **Polskiemu Towarzystwu Opieki nad Kresami podjęcia kroków przygotowawczych do zjednoczenia całego społeczeństwa polskiego naszej dzielnicy i ujawnienia jego jednolitej woli.**

Równocześnie zgromadzeni zlecają: **zorganizowanie samoobrony żywiołu polskiego i współdziałania z władzami w celu wytępienia sabotażystów i terorystów ukraińskich.** W odpowiedzi na robotę separatyzmu ukraińskiego **wzmożenie polskiej ekspanzji narodowej i cywilizacyjnej na wszystkich polach, wywalczenie rozwiązania wszystkich separatystycznych organizacyj ukraińskich, bo wszystkie one są kuźniami nienawiści** i czci dla gwałtu i zbrodni, oraz gniazdami antypaństwowej roboty, wywalczenie **zniesienia odrębnych szkół ruskich**, a w szczególności odrębnych ruskich gimnazjów.

Pod pomnikiem Mickiewicza.

Po uchwaleniu tych rezolucji i odśpiewaniu „Roty" udali się uczestnicy wszystkich trzech wieców pod pomnik Mickiewicza, gdzie dr. Pieracki odczytał następujące ślubowanie:

Niemcy wobec świata zgłaszają pretensje do naszej odwiecznej ziemi, Pomorza, chcą nam zamknąć dostęp do świata przez zagarnięcie Polsce dostępu do Bałtyku.

Wobec tego oświadczamy, że każda piędź ziemi polskiej jest dla nas nienaruszalną. Oświadczamy poto, aby świat cały wiedział i zrozumiał, że jeśli opinja międzynarodowa nie powściągnie apetytów niemieckich, to światu grozi straszliwa katastrofa wojenna.

Za tę możliwą katastrofę wojny i jej zniszczenia Polska z góry zrzuca z siebie odpowiedzialność. My raczej moglibyśmy mówić o rewizji granic, bo pod władzą Niemiec pozostały rdzenne ziemie polskie Opola, Powiśla, Warmji i Mazurów.

Wierząc, że losy narodów są w ręku Boga, ślubujemy uroczyście, że na wypadek zagrożenia naszych granic naród polski stanie jak jeden mąż i walem swych ciał i morzem ofiarnej krwi odeprze najazd. Równocześnie Naród Polski wytępi separatystyczną robotę ukraińską, kierowaną przez Niemcy w naszej dzielnicy.

Tak nam dopomóż Bóg!

Po tem ślubowaniu, w którem wielotysięczny tłum manifestantów uczestniczył w poważnem skupieniu, potężny chór głosów zaintonował „Rotę", poczem zgromadzenie rozeszło się spokojnie.

Warszawa, Łódź i Stanisławów

ZAPROTESTOWAŁY WCZORAJ PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM.

Warszawa 31. sierpnia. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe odbył się na **placu Teatralnym wiec manifestacyjny ludności stolicy w związku z wystąpieniami ministra Rzeszy Treviranusa.** Manifestacja, w której uczestniczyło ponad 10.000 osób, zakończyła się powzięciem odpowiedniej rezolucji.

Po przyjęciu rezolucji uczestnicy manifestacji udali się pod pałac Kronenberga, gdzie wyłoniona delegacja wręczyła **rezolucję panu ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu.** Pan minister Zaleski zapewnił delegację, że **rząd polski zgodnie z całem społeczeństwem stoi niezmiennie na straży nienaruszalności terytorjalnej Rzeczypospolitej** i nie dopuści do naruszenia praw Polski w jakikolwiek sposób.

Łódź 31. sierpnia. (PAT) Zebrane w dniu 31. sierpnia br. nad mogiłą Nieznanego Żołnierza tysiączne **rzesze społeczeństwa łódzkiego,** zaprotestowały w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciwko prowokacyjnej, **fałszującej historję propagandzie ministra Rzeszy Treviranusa** i oficjalnych czynników niemieckich. Rezolucja, którą zakończyły się łódzkie manifestacje, stwierdza, że zakusy na nasze kresy zachodnie i próby obalenia traktatów pokojowych, **uniemożliwiają sąsiedzkie współżycie Polski i Niemiec i prowokują nową wojnę.** Póki nie ustaną niemieckie zakusy, hasłem społeczeństwa łódzkiego będzie: frontem do Bałtyku i zachodnich granic państwa.

Stanisławów 31. sierpnia. (PAT) Dnia 31. sierpnia br. odbyło się w Stanisławowie w sali Teatru im. Moniuszki **zebranie obywatelskie**, przy bardzo licznym udziale **wszystkich sfer społeczeństwa polskiego** bez różnicy zapatrywań politycznych, zjednoczonych w komitecie porozumiewawczym Polskich Związków i Stowarzyszeń w Stanisławowie, **celem zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzplitej Polskiej.** Uchwalono rezolucję, którą prezydjum zebrania złożyło na ręce pana wojewody.

Odpowiedź min. Treviranusa
na artykuł Poincarego.

Berlin, 31. sierpnia. (PAT) W wydaniach na niedzielę prasa niemiecka **ogłasza odpowiedź ministra Treviranusa na ostatni artykuł Poincarego**, wydrukowany w prasie francuskiej i polskiej p. t. „Co nowego ze Wschodu". We wstępie odpowiedzi, dotyczącej sprawy rewizji granic wschodnich Rzeszy, Treviranus występuje przeciwko **zgłoszeniu przez Poincarego praw historycznych do pewnych terenów na wschodzie**, oświadczając, że były prezydent Francji przez wysunięcie tego rodzaju żądania naraża się **na niebezpieczeństwo wskrzeszenia podobnych roszczeń odnośnie do pewnych prowincyj, przyłączonych do Francyj.**

Pod ciężarem stosunków, które stworzył traktat Wersalski na granicy wschodniej — wywodzi Treviranus — Rzesza niemiecka nie jest w stanie wyrzec się chociażby tylko jednego z praw zagwarantowanych jej przez traktaty. Jeśli dyskutowanie możliwości pozostawionych Niemcom przez art. 19 paktu Ligi zagrażać ma pokojowi, w takim razie i Poincare wraz ze wszystkimi Francuzami, którzy przed rokiem 1914 nie chcieli wyrzec się Alzacji i Lotaryngji byli burzycielami pokoju. — Niemcy jednak obecnie znajdują się w położeniu pomyślniejszem, niż Francja w latach przedwojennych. Wówczas jedynym środkiem odzyskania utraconego kraju była wojna.

Przed r. 1914 nie było Ligi Narodów i nie było konwencji o sądach rozjemczych, nie było art. 12 Ligi Narodów, **dopuszczającego roszczenia rewizji traktatów z powodu stosunków międzynarodowych, których utrzymanie zagrażać może pokojowi światowemu.**

W nocie ramowej z dnia 16. czerwca 1919 r., pod którą widnieją podpisy również rządu francuskiego, wyraźnie powiedziane jest, że Traktat Wersalski oznacza nietylko sprawiedliwe zlikwidowanie wojny, lecz że dąży on również do stworzenia podstaw, które narodom umożliwić mają współżycie na zasadach równouprawnienia. Równocześnie stworzono instytucje dla pokojowego załatwiania kwestji międzynarodowych, ażeby uregulowanie, jakie miało miejsce w r. 1919, w pewnych odstępach czasu mogło być zastosowane do zmienionych warunków. Widzimy w tem — pisze Treviranus — nietylko możliwość ratowania dobrego imienia traktatu, lecz i obowiązek zapewnienia pokojowego współżycia narodów Europy. Pokój, oparty na prawie, jest hasłem naszem zarówno w odniesieniu do Niemiec, jak i do Europy. „Dla Pana, Panie Poincare — kończy minister Treviranus — martwe traktaty przedstawiają znaczenie większe. Dla nas większą wartość przedstawia życie Europy, zagrożonej przez traktaty.

—o—

Costez dziś rano wystartuje do Nowego-Jorku.

Paryż 31. sierpnia. (PAT) Wobec polepszenia się warunków atmosferycznych, lotnik Costez **postanowił jutro rano odlecieć do Nowego Jorku.**

—o—

WICEM. GEIB ZWIEDZA WARSZAWĘ.

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) Wczoraj popołudniu niemiecki wiceminister pracy dr. Geib zwiedzał w towarzystwie wyższych urzędników i przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego nowe dzielnice miasta. Interesowały go zwłaszcza nowe budowle subwencjonowane przez rząd, a budowane dla organizacyj społecznych. Wicem. Geib był wczoraj również z wizytą na osiedlu dziennikarskiem.

Zamach morderczy umysłowo-chorego.

Lwów 1. września.

(—) Wczoraj wieczorem na ul. Białohorskiej omal nie wydarzył się **wypadek morderstwa.** Oto umysłowo chory, Jan Sołtykiewicz, **strzelił z rewolweru do przechodzącego ulicą Michała Godeja**, poczem zbiegł. Na szczęście kula chybiła i ugrzęzła w murze. Policja przytrzymała Sołtykiewicza i umieściła go chwilowo w aresztach policyjnych.

Groźne wypadki w pow. rohatyńskim. Fala sabotaży rozprzestrzenia się. Władze muszą opanować sytuację!

Lwów, 1. września.

(—) Z licznych stron kraju napływają w dalszym ciągu alarmujące wieści o **dalszych i na wielką skalę zakrojonych aktach sabotażowych.** Znamienne jest, że akcja terorystyczna trwa równolegle z akcją władz bezpieczeństwa, mającą na celu spacyfikowanie Wschodniej Małopolski.

Podpalenie folwarku przerwanie przewodów telegraficznych.

Wedle ostatnich wieści nadeszłych wczoraj do Lwowa, sabotażyści w ciągu ostatnich dwu dni rozwinęli żywą działalność, szczególnie **w powiecie rohatyńskim.**

Rohatyn, 31. sierpnia. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy niewyśledzeni sprawcy **przecięli przewody telegraficzne i telefoniczne na linji Rohatyn—Lwów.** Pozbawiono m. in. połączenia z Rohatynem posterunek P. P. w Rudzie. Uszkodzenia zostały już naprawione. Równocześnie w Lipicy dolnej w **majątku hr. Rusockiego** zbrodnicza ręka podłożyła ogień, wskutek czego **spaliło się 6 stert zboża oraz 2 sterty słomy. Szkoda wynosi 50.000 zł.**

W majątku **Ostrów pod Hrehorowem** stanowiącym własność p. Olgi Roztworowskiej pastwą płomieni padły **dwie sterty koniczyny i sterta żyta.** Sprawcy podpalili również folwark, który na szczęście ocalał.

W majątku Lubcza podpalono stertę siana, ale tutaj **wartownicy w porę ogień zlokalizowali.**

Niewątpliwie wszystkie te akty sabotażu są dziełem U. O. W. **Policja powiatu rohatyńskiego z całą energją przystąpiła do wyśledzenia sprawców tych zbrodni.**

14 stert spłonęło pod Jaworowem.

(—) **Z Jaworowa** donoszą, że wczoraj nad ranem **podłożono ogień na folwarku Romualda Sangora w Sidnicy** pow. Jaworów pod stertę zboża. Ogień przerzucił się na sąsiednie sterty, tak, że wkrótce **stanęło w płomieniach 14 stert.** W chwili otrzymania tej wiadomości przed południem, pożar trwał jeszcze i zagrażał budynkom. Dotychczas szkoda wynosi 14.000 zł.

Na szkodę „Chodorowa" spłonęły 2 sterty zboża.

(—) **Pow. Kom. P. P. w Bóbrce** zawiadomiła lwowskie władze bezpieczeństwa, że w nocy z piątku na sobotę **na folwarku w Suchrowie pod palono trzy sterty zboża i stertę owsa na szkodę Sp. Ak. „Chodorów" wart. 9.000 zł.** Za sprawcami podpalenia zarządzono pościg.

Sabotażyści nie oszczędzili pow. lwowskiego.

(—) Z powiatu lwowskiego nadeszła wczoraj rano wiadomość o akcie sabotażu dokonanym tym razem **w Jaryczowie Nowym.** Mianowicie podpalacze podpalili 2 sterty siana na łące na szkodę właścicielki folwarku **Stefanji Baltarewiczowej. — Szkoda wynosi 6.000 zł.** Bezpośrednio po podpaleniu służba folwarczna rzuciła się w pościg za zbrodniarzami, ale ci, ostrzeliwując się, **zdołali zbiec do lasu.** Władze policyjne zarządziły natychmiast obławę, której wynik narazie nie jest znany.

Echa akcji władz bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej.

PRASA WARSZAWSKA UPRZYWILEJOWANA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) Dziś nad ranem przybyli samochodem ze Lwowa wicemin. spraw wewn. **płk. Pieracki** w towarzystwie naczelnika wydziału **Suchenka.** Według telefonicznych dyspozycyj zaproszono już wczoraj przedstawicieli prasy warszawskiej **na konferencję prasową, która odbyła się dziś w południe.** Na konferencji tej p. Suchenek przedstawił przedstawicielom prasy warszawskiej **sytuację w Małopolsce Wschodniej,** omówił zarządzenia i oświadczył, że **akcja likwidacji U. O. W. rozwija się pomyślnie,** zakrojoną jest jednak na czas dłuższy

*

(—) W związku z konferencją prasową urządzoną przez p. nacz. Suchenka we Lwowie, a także i w Warszawie musimy dodać parę słów. Na konferencji lwowskiej p. Suchenek **kategorycznie zastrzegł się przeciw ujawnianiu nazwisk aresztowanych we Lwowie osób, a całą akcję przedstawił dziennikarzom w formie wybitnie ogólnikowej.** Tymczasem wczorajsza prasa warszawska, a w szczególności „Gazeta Polska" bez skrupułów **podała szereg nazwisk aresztowanych, oraz takie szczegóły, jak np. fakt wykrycia w lesie podmiejskim kryjówki zawierającej 34 kg. materjału wybuchowego pochodzenia zagranicznego.** Na ślad tej kryjówki wpadły władze w czasie przeprowadzania rewizji u jednego z posłów ukr. Mianowicie pod mieszkaniem tego posła uwijało się kilku młodzieńców. Na widok policji osobnicy ci zbiegli a idąc w trop za jednym, policja natrafiła na ową kryjówkę.

Tak więc prasa warszawska jest pod względem informacji uprzywilejowana, nawet gdy chodzi o wypadki z naszego terenu

*

W uzupełnieniu informacji o akcji władz bezpieczeństwa, dowiadujemy się, że **wczoraj wieczorem część osób aresztowanych na prowincji doprowadzono już do Lwowa i umieszczono ich w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza.** Dla dalszych aresztantów, którzy napływają z prowincji, **przygotowano celę w dawnym budynku więziennym przy ul. Batorego.** Równocześnie z policją prowadzą dochodzenia prokurator i sędzia śledczy. Są one otoczone bezwzględną tajemnicą.

Blok Centrolewu z socjalistami czy bez? WALKA WYBORCZA ROZPOCZĘŁA SIĘ! Pogłoski o dopuszczeniu listy komunistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) Urzędowe ogłoszenie kalendarzyka wyborczego, które nastąpiło wczoraj wieczorem, **otwiera okres wyborczy.** Faktycznie **walka wyborcza rozpoczęła się już wczoraj.** Dziwnyc zbiegiem okoliczności, rozmaici politycy, którzy przybyli do Warszawy zaalarmowani m. i. napadem na wicemarszałka Dąbskiego, **odbyli już pierwsze zebranie wczoraj.** W kołach politycznych mówi się o **dokonanym bloku między stronnictwami, wchodzącemi w skład Centrolewu. Pięć stronnictw, tz. Piast, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, NPR i Chadecja mają utworzyć blok,** z tem, że wejście do tego bloku socjalistów polskich jest na razie niepewne. Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PS, **która zadecyduje, czy socjaliści polscy będą szli do wyborów razem ze socjalistami niemieckimi i żydowskimi,** czy tamte dwie grupy utworzą osobną organizację wyborczą, **a socjaliści będą szli razem z Centrolewem.** W każdym razie należy liczyć się z tem, że walka wyborcza będzie bardzo zacięta, a **cała opozycja będzie tworzyła pewnego rodzaju blok nieoficjalny łącznie z Endecją.**

Dziś w Sejmie pomimo rozwiązania, przebywało wielu byłych posłów, którzy odbywali narady i rozmowy orjentacyjne.

Wyczuwa się, że **walka wyborcza będzie prowadzona skromnemi środkami i że będzie raczej oparta na stronie ideowej i łączyła ludzi różnych kierunków politycznych opozycji przeciw grupie rządowej.** Grupa rządowa nie wykazała jeszcze specjalnych przygotowań, jakkolwiek niektórzy byli **posłowie z klubu BB. otrzymali już pewne zadania** i w tej chwili rozpoczyna się **rozpatrywanie poszczególnych kandydatur.** Po stronie opozycji widać, że kandydatami do przyszłego Sejmu będą w przeważającej liczbie **obecni politycy i posłowie, którzy niezawodnie do Sejmu wejdą.** Natomiast w grupie rządowej wyczuwa się bardzo rozległe plany i **mobilizację najrozmaitszych nazwisk osobistości w całej Polsce.** Blok rządowy, tak jak poprzednio będzie miał podstawę w **zogniskowaniu ludzi najrozmaitszych kierunków reprezentujących rozmaite warstwy społeczne i będzie wielką skalą działaczy politycznych od prawej ku lewej stronie.**

Wśród obradujących dziś w Sejmie byłych posłów kolportowano sen sacyjną dosyć wiadomość, że prawdo podobnie w tych wyborach **będzie dopuszczoną lista komunistyczna.** Byli posłowie socjaliści twierdzą, że nie jest to wykluczone, gdyż **dopuszczenie takiej listy byłoby pewnem poważnem uderzeniem w stronę socjalistów, którzy straciliby szereg wyborców orjentujących się bardzo daleko na lewo.**

Pogłosek o akcji wyborczej, mobilizacji sił i środków technicznych jest bardzo wiele. Wskazują na bardzo **słabą możliwość finansową stronnictw opozycyjnych,** które wyczerpane walką polityczną i gospodarczo źle sytuowane będą musiały w inny sposób wypełnić luki jakie powstały z powodu braku odpowiednich funduszów.

POSŁOWIE Z BB. OTRZYMAJĄ DJETY ZA WRZESIEŃ.

Warszawa, 31. sierpnia. (Z) Miłą niespodziankę dla posłów klubu BB. stanowi fakt, że posłowie ci otrzymają praw. **dopodobnie już jutro całą należność poselską za miesiąc wrzesień.** Pokrycie tej znacznej kwoty znaleziono w oszczędnościach klubu BB., który przez szereg miesięcy ściągał pilnie wkładki, a nie wyczerpał całego funduszu na sprawy organizacyjne.

Krwawy epilog zabawy weselnej w Zboiskach.

Lwów 1. września.

(—) Ub. nocy odbywało się w Zboiskach wesele, na którem był obecny **Michał Sawicki ze Zniesienia.** W czasie zabawy **doszło do sprzeczki** między nim a **Jakóbem Ciurkiewiczem** i w rezultacie **Sawicki strzelił do Ciurkiewicza z rewolweru i ciężko go zranił w głowę.** Rannego Ciurkiewicza odwieziono do szpitala, zaś **Sawickiego aresztowano.** Dalsze dochodzenia w toku.

Szwagier zamordował szwagra.

Lwów 1. września

(—) Z Borysławia donoszą nam, że ubiegłej nocy w czasie bójki został **zabity siekierą w swem mieszkaniu Ludwik Osiel, przez swego szwagra Józefa Turka.** Sprawca zabójstwa po czynie sam się zgłosił w policji.

ZE SPORTU.

Czarni-Garbarnia 2:1 (0:0)

Lwów, 1. września.

Oczekiwany z zainteresowaniem występ **Garbarni zakończył się zasłużoną przegraną Krakowian.** Czarni przewyższali gości ambicją, zapałem, ofiarnością, wykazywali znacznie lepszy start, pozatem mieli **zdecydowaną przewagę w linji pomocy, obrony i na pozycji bramkowej.** Najsłabiej jeszcze spisywał się **atak, grający przeważnie na hurra.** Wybijał się w nim jedynie **Drzymała i Koch, którzy stwarzali też sporo niebezpiecznych sytuacyj** pod bramką przeciwnika. Słaby był Reyman, Mazur mógł „chlubnie" zostać **na Śląsku, a Ostrowski** o ile był sam, spisywał się nieźle, natomiast z pojedynków wychodził **stale pokonany.** Napad Czarnych zaprzepaścił znów **szereg murowanych pozycyj,** a obydwie bramki padły po rzucie wolnym względnie narożnym. Bardzo dzielnie trzymała się **pomoc z Amirowiczem na środku,** który unieszkodliwił trójkę Garbarni. Z boczych lepszym był **Piłat,** jednak i Ozajst spełnił swoje zadanie. Obrona doskonale uzupełniała **przednią linję, wykazując wielką ruchliwość i pewność.** Chmielowski posługiwał się niestety zbyt często **niedozwolonymi trykami,** to też w rezultacie sfabrykował **rzut karny,** który dał gościom honorową bramkę. Doskonale spisywał się **Kasprzak,** grający przeważnie jako trzeci obrońca. Zbyt ryzykowne wybiegi nasuwają jednak **często zastrzeżenia.**

Garbarnia zawiodła **przedewszystkiem w linji napadu.** Brylował w niej jedynie **doskonały lewoskrzydły Bator.** Pazurek, Smoczek i Joksz nie umieli zdobyć się na grę, każdy z nich **przetrzymywał zbyt długo piłkę, zapuszczając się niepotrzebnie w solowe akcje.** Pozatem rzadko kiedy cofali się po piłkę, czekając aż przyjdzie im do nogi. Prawoskrzydłowy Mazur pod czułą opieką Piłata **również nie dochodził do głosu. Pomoc grała przeciętnie dobrze.** Augustyn na prawem cierpia jednak również **na egoizm,** zapuszczał się niepotrzebnie w pojedynki. Pozatem podania do przodu były przeważnie **niedokładne,** wprost na obronę przeciwnika. Bardzo blado przedstawiała się **obrona,** o niepewnym wykopie, kiksach i **fatalnych błędach taktycznych.** Bramkarz miał wiele szczęścia, druga bramka padło **nie bez jego winy.** W sumie Czarni byli lepsi i **zasłużenie wygrali.**

Pierwsza połowa po dość chaotycznej grze z lekką przewagą Czarnych zakończyła się remisowo 0:0, mimo, że obydwie strony miały **mnóstwo murowanych pozycyj.** Po przerwie Czarni już **w pierwszej minucie** zdobywają bramkę przez **Amirowicza,** który przytomnie skierował głową piłkę do siatki, strzeloną bardzo dobrze z rzutu wolnego przez **Ostrowskiego.** Garbarnia od tej chwili grała znacznie lepiej jednak bezskutecznie. W 31 min. po rzucie z rogu zdobywa **Koch** główką drugi punkt. Sędzia dyktuje na dziewięć minut przed końcem **rzut karny,** który pewnie egzekwuje **Konkiewicz.**

Od tej chwili grają Czarni **na anty,** dążąc słusznie do utrzymania wyniku i zapewnienia sobie **dwóch cennych punktów.**

Sędziował p. **Stronczek** stanowczo, jednak **nie zawsze zrozumiale.** Widzów około **2.500**

Lechia-Unia 4-3 (2:1)

Lwów, 1. września.

Lechja zdobyła wprawdzie **pierwsze dwa punkty** w rozgrywce międzyokręgowej, gra jej jednak bynajmniej **nie mogła zachwycić.** Wykazywała ona **bardzo chwiejną formę,** mimo, że przeciwnik bynajmniej nie zalicza się do t. zw. „klasy". Lublinianie są dziś jeszcze drużyną o **prymitywnych walorach,** grającą pojedyńczo byle naprzód, to też dla pretendenta do Ligi nie powinni oni stanowić groźnego przeciwnika. Zwycięstwo Lwowian było wprawdzie zasłużone, a jednak **nie wiele brakowało,** by jeden punkt poszedł na marne. Zawody wczorajsze powinne być zatem **dla Lechji przestrogą na przyszłość,** chyba, że zgóry zrezygnuje ona **z wyższych aspiracyj.**

MISTRZOSTWA LIGI.

Warszawa, 31. sierpnia. (CS) **Warszawianka—Pogoń 2:2 (1:1).** Warszawianka bez Szenajcha, Pogoń z Jerzewskim w miejsce Fichtla. Bramki uzyskali dla Warszawianki: Jung i Zwierz, dla Pogoni: Szabakiewicz i Hanke z karnego. W Pogoni najlepsi Kuchar i Szabakiewicz. Sędzia p. Rosenfeld. Widzów 3.000.

Poznań, 31. sierpnia. (CS) **Warta—Ł. T. S. G. 9:1 (4:1).** Doskonała gra Warty, dla której bramki uzyskali: Szerfke i Kniola po trzy, Staliński, Andrzejewski i Przybysz po jednej. Jedyną bramkę dla Łodzian uzyskał Herbstreich.

Kraków, 31. sierpnia. (CS) **Wisła—Polonia 2:2 (2:2).** Bramki uzyskali dla Wisły: Lubowiecki i Reyman, dla Polonji: Pazurek i Ogrodziński. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 3.000.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Łódź, 31 sierpnia. (CS) **W. K. S.—Legja (Poznań) 5:1 (1:0).** Dobra gra Łodzian, dla których bramki uzyskali Klimczak i Kaczmarczyk po dwie i Płoński jedną. Sędzia p. Walczak.

Harce samochodowe we Lwowie

TRZY WYPADKI PRZEJECHANIA W JEDNYM DNIU.

Lwów 1. września.

(—) Wczoraj zanotowano we Lwowie **aż trzy wypadki przejechań automobilowych.** W południe na ul. Fredry auto nr. 274 najechało na 4-letniego **chłopca nieznanego narazie nazwiska,** który doznał złamania obojczyka i nogi. **Sprawca przejechania sam odwiózł nieszczęśliwe dziecko do Pogotowia ratunkowego.**

Na ul. Pełczyńskiej zostało wczoraj potrącona przez auto **Regina Jaksowa, żona kupca zam. przy ul. Pełczyńskiej.** Ranną opatrzyło Pogotowie ratunkowe poczem pozostawiło ją **w opiece domowej.**

Najcięższy w skutkach wypadek wydarzył się wieczorem **na ul. Stryjskiej,** gdzie auto nr. 8425, prowadzone przez **szofera Leona Wittlina przejechało 6-letniego N. Michałkowa,** syna motorowego MKE., **który doznał załamania czaszki.** W stanie groźnym odwieziono chłopca do szpitalika św. Zofji. **Wittlina aresztowano.** Dochodzenia prowadzi I. kom. P. P.

KRONIKA

1 WRZEŚNIA Poniedziałek Idziego op.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.
CASINO: „Żegnaj Mascotte" oraz „Ulubienica Maharadży".
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.
CHIMERA: „Wiosna uczuć".
FATAMORGANA: „Tajemnica przystanku tramwajowego".
GRAŻYNA: „Grzeszna miłość".
KOPERNIK: „Nowe życie" oraz „Królestwo urwiszów".
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
LUNA: „Człowiek, który widział śmierć".
MARYSIENKA z powodu wprowadzenia aparatu dźwiękowego nieczynne.
OAZA: „Miłość kozaka".
PALACE: „Po zachodzie słońca" film dźwiękowy.
PAN: „13-sty przysięgły" (Pokusy życia").
PASAŻ: „Djabelski parów".
PROMIEŃ: „Pod banderą miłości".
SPLENDID: „Dziki człowiek".
STYLOWY: „Kapitan gwardji królewskiej" oraz „Ludożercy".
UCIECHA: „Człowiek który kręci" i „Kapitan Hazard".

Egzotyczny gość we Lwowie.

Lwów 1. września.

(jp) Bawi w mieście naszem Chińczyk Yu Houo Joei, absolwent Wydziału filozofji Uniwersytetu Pekińskiego, który obecnie odbywa kursa literatury polskiej w Lyonie. Nasz gość włada wcale dobrze językiem polskim i ma zamiar poświęcić się specjalnie studjom nad Polską. Pan Yu Houo Joei już zwiedził Poznań, zatrzymał się dłuższy czas w Warszawie, a we Lwowie zabawi kilka dni.

Wiadomości teatralne.

Dzisiejsza inauguracja teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) wypadnie wspaniale, a inscenizator „Zwycięstwa" Leon Schiller odniesie niewątpliwie nowy triumf jako dramaturg i reżyser. Z ujęciem scenicznem sztuki i środowiskiem akcji doskonale harmonizować będą pomysłowe dekoracje Władysława Daszewskiego. Ze względu na uroczysty charakter tego przedstawienia, jak i obecność wybitnych osobistości i gości za miejscowych, publiczność proszona jest o zjawienie się w strojach wieczorowych. Po przedstawieniu dzisiejszem „Zwycięstwo" pozostanie na afiszu jeszcze przez kilka dni najbliższych.

Teatr Wielki po jutrzejszem uroczystem przedstawieniu „Halki" z udziałem dyr. Emila Młynarskiego i St. Gruszczyńskiego, zapowiada szereg najcelniejszych dzieł z dziedziny muzyki klasycznej, przeplatanych utworami operetkowemi. Nazajutrz po inauguracji usłyszymy Pucciniego „Toscę" pod batutą E. Massiniego, a z udziałem Laury Kochańskiej, dyr. Z. Zaleskiego i Kaz. Czarneckiego. Na czwartek zapowiedziano operetkę Lehara „Skowronek" z Jadwigą Fontanówną w roli tytułowej.

Teatr Mały przygotowuje się gorączkowo do otwarcia sezonu doskonałą komedją Carpenter'a „Papa-kawaler". Premjera w środę 3. września.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Dawida Rettiga, zam. ul. Sieniawska 8., skradziono wczoraj z szuflady biurka 400 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do składu Wilhelma Goldsteina przy ul. Żółkiewskiej 32. i skradli większą ilość papieru i druków wart. 1000 zł. — Ignacy Stempkowski, zam. Krasickich 15., doniósł policji, że z mieszkania jego skradziono futro i pierścionek wart. 428 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Romana Fedaka z Winnik, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania się do mieszkania prof. Wład. Chemińskiego przy ul. Wincentego Pola. Łup wart. 500 zł. odebrano. Grzegorza Kolodrubca za kradzież butla z borówkami z okna Jana Mandiuka. Marjana Gendrona za kradzież walizki z rzeczami wart. 400 zł. na dworcu, na szkodę Anieli Leninsowej. Dmytra Sawojkę jako poszukiwanego za kradzież. Pelagję Wysocką za kradzież bielizny. Antonję Fruwacz za niebezpieczne pogróżki i Romana Dialuka za wywołanie awantury.

(—) **Napady i pobicia.** Szymon Czyczywoda, zam. Bilińskich 36, doniósł policji, że wczoraj obok parowozowni napadli na niego i pobili go Bazyli Pyca i Helena Owsiewicz, przyczem ta ostatnia odgrażała mu się, że go zabije. — Zofja Głowacka, zam. w Pasiekach Łyczakowskich doniosła policji, że Rudolf, Władysław Szumscy napadli na przechodzące „Ormianów" 13-letnią Józefę Głowacką i Marję Kogut i bez powodu pobili je kułakami po całem ciele.

(—) **Ucieczka umysłowo chorego.** Dora Eisenberg, zam. w Zniesieniu, przywiozła przedwczoraj z Tarnopola swego umysłowo chorego syna 18-letniego Pinkasa do szpitala powszechnego. Wczoraj Eisenberg zbiegł.

MEDYCYNA A ZDROWIE
DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Zbierajmy zapasy witamin i słońca.

Lwów, 1. września.

Badania nad schorzeniami i niedomaganiami ustroju w okresie wiosennym wykazały, że przyczyną tego stanu jest zanik i wyczerpywanie się witamin i słońca, które dostarczają nam potrawy pory letniej. Stworzono rozmaite preparaty chemiczne i farmaceutyczne, usiłujące te braki wyrównać, ale tylko rzadko ze skutkiem. **Dziś wiemy, że witaminy i słońce zawierają w wielkich ilościach świeże owoce i jarzyny, a spożywając je w odpowiednich ilościach, czynimy równocześnie zapasy na smutną, niesłoneczną porę zimową.**

Przez całe średniowiecze, a nawet w czasach nam współczesnych uważano, że owoce nie mają żadnej wartości odżywczej, są one jedynie przysmakiem dobrym na deser, po bardzo sutej biesiadzie. Zmieniły się zapatrywania i ściśle badania wykazały, że owoce mają wartość odżywczą i odgrywają dużą rolę w rozwoju organizmu ludzkiego.

Jakolwiek głównym składnikiem owoców jest woda, która wynosi częstokroć 78 do 90 części ogólnej wagi, że zawiera zaledwie 2 do 14 części cukru, a 0.12 do 0.78 białka, przy dwóch i pół do trzech częściach wolnych kwasów owocowych, to niemniej są one środkiem odżywczym i spełniają wybitną rolę w gospodarce naszego ustroju. Zawartość białka jest tak nieznaczna, że gdybyśmy chcieli wprowadzić do ciała naszego tę ilość białka, która potrzebna jest naszemu organizmowi, musielibyśmy wprowadzić około 20 kg owoców, co równałoby się 18 litrom płynów dziennie.

Wszystkie owoce zawierają witaminy. Najwięcej witamin „A" zawierają borówki, maliny, ożyny, agrest świeży, porzeczki czerwone, śliwki, a z jarzyn kiel, szpinak, pomidory i marchew. Z grzybów zaś lisice i rydze. Witaminy „B" zawierają najwięcej ożyny, a z jarzyn kapusta czerwona, kiel, pomidory i sallery. Witaminy zaś „C" maliny, poziomki, agrest, porzeczki, z jarzyn zaś kalafior, kapusta, kiel, sałata, szpinak, ogórek, groch, pomidor, brukiew, cebula, szparagi i ziemniaki.

Jak tedy widzimy, zawierają witaminy w pierwszym rzędzie borówki, maliny, ożyny, agrest, oraz porzeczki i wiśnie, z jarzyn zaś szpinak, pomidor, oraz kiel.

Nie tylko ze względu na witaminy przedstawiają owoce wartość dla ustroju, ale i ze względu na inne składniki. I tak jabłka ze względu na zawartość żelaza, gruszki ze względu na zawartość wapnia, śliwki ze względu wpływu na trawienie, morele i brzoskwinie wywierać mają wpływ na żołądek i woreczek żółciowy, winogrona zawierają kwas garbnikowy itd.

Dodatni wpływ owoców na ustrój jest ogólnie znany, jednakowoż niejednokrotnie stwierdzamy zaburzenie przez nie spowodowane. Wina wtedy tkwi nie w owocach, ale w nas samych, **owoców bowiem szkodliwych w zasadzie nie znamy.** Przyczyną szkodliwości owoców tkwi albo w przyjmowaniu zbyt wielkich ilości i popijanie następnie wodą, albo też w niehygieniczny sposób ich spożywania. Pamiętać bowiem musimy, że przez rozmaite ręce przechodzi owoc, zanim dostanie się do ust naszych. Wedle skrupulatnych badań rozmaitych hygienistów wykazuje jedna borówka na swej powierzchni około 5.000, czereśnia 10.000, a śliwka nawet 34.000 bakteryj. I dlatego należałoby owoce zjadać bez łup, albo też przedtem poddać gruntownemu oczyszczeniu.

O zasadzie tej pamiętać należy głównie w okresie epidemji, tyfusu, cholery i czerwonki.

Wystawy sklepowe iskrzą się od pięknych, świeżych i słonecznych owoców. Korzystać należy z nich w całej pełni, już bowiem tygodni nie wiele dzieli nas od czasu, gdy ograniczyć się będziemy musieli do skromnych kompotów czy konserw.

Czyniąc zapasy na zimę, napełniając piwnice nasze węglem, wprowadzajmy także i węgiel słoneczny w postaci świeżych owoców do ciała naszego.

Woda zimna a organizm ludzki.

Lwów, 1. września.

W dawnych czasach kąpiel zimna, rzeczna czy morska była wśród ludności bardzo rozpowszechniona. Kąpiele ciepłe wprowadzili dopiero rycerze krzyżowi, którzy równocześnie zwalczali zwyczaj kąpania się w wodzie zimnej, jako zwyczaj niemoralny. I stąd też w niektórych państwach istniały zakazy władz kąpieli w rzekach i morzach (np. we Wiedniu do roku 1631).

Czasy się zmieniły, zmieniły się zapatrywania i poglądy na zimną wodę. Kąpiel w wodzie zimnej przestała być grzechem, a w licznych wypadkach jest ona nie tylko wskazana, ale przez lekarzy nawet nakazana. Podczas gdy kąpiel ciepła ma przedewszystkiem zadanie oczyszczające, to kąpiel zimna poza zadaniem oczyszczającem ma też zadanie i inne, zadanie lecznicze.

Działanie wody zimnej polega głównie na ochładzaniu skóry człowieka zwężenia się naczyń i sprowadzenie krwi do narządów wewnętrznych. Po skończonej kąpieli następuje proces odwrotny. Krew wraca w bogatym strumieniu do skóry, ogrzewa ją, do czego równocześnie przyczynia się wycieranie odpowiednimi ręcznikami, czy też masażem. Ta wędrówka krwi powoduje żywszą przemianę materji, co wywiera wpływ dodatni, głównie na nasz narząd trawienia. Ożywia niejako cały ustrój. Jakkolwiek nie jesteśmy istotami wodnemi, ale powietrznemi, to jednakowoż **i woda zimna hartuje nasze ciało, chroni nas przed rozmaitymi przeziębieniami, reumatyzmem, katarami itd.**

Czas kąpieli zimnej nie da się ustalić ogólnikowo, zależy bowiem od indywidualnych właściwości ustroju, oraz od pory roku. Najlepiej czujemy się w temperaturze o 20 do 25 stopniach. W kąpieli zimnej powinniśmy wykonywać stałe ruchy, o ile możności pływać, nie doprowadzać zaś naszego ustroju nigdy do tzw. sinienia. Kąpieli zimnej nie należy brać z pustym, ani też z pełnym żołądkiem. Wyszedłszy zaś z kąpieli należy się wytrzeć, albo przy ciepłej pogodzie wygrzać skórę słońcem. **Nie tylko ludzie zdrowi, ale nawet ludzie z wadami organicznemi mogą korzystać z dobrodziejstwa zimnych kąpieli rzecznych czy morskich, czynić to jednak muszą w porozumieniu z lekarzem.**

Kosmetyka
koniecznością życiową w Ameryce.

Lwów, 1. września.

Stany Zjednoczone Ameryki rozwinęły swój przemysł kosmetyczny w sposób wprost niebywały, a dla Europejczyka niezrozumiały. Drogą broszum, reklam dziennikarskich oraz reklam świetlnych głoszą potrzebę kosmetyki nowoczesnej we wszystkich warstwach. Wedle zestawienia Ministerstwa handlu Stanów Zjedn. zatrudnia przemysł kosmetyczny w Ameryce około 1.6 miljonów ludzi, oprócz tego zatrudnia 225.000 osób w 45.000 zakładach kosmetycznych. W roku 1929 wydała ludność Stanów Zjedn. na preparaty kosmetyczne dwa miljony dolarów, a zatem około 18 miljonów złotych. Zakłady kosmetyczne Stanów Zjedn. cechuje zbytek, o jakim nawet Paryżanie wyobrazić sobie nie mogą. Z zakładów kosmetycznych korzysta nie tylko warstwa uprzywilejowana, ale także i wszelkie warstwy pracujące. Szereg bardzo wybitnych lekarzy skórnych nadzoruje i kieruje tymi zakładami kosmetycznymi.

Rozrost kosmetyki lekarskiej stoi w związku z pracą zawodową kobiet amerykańskich, które znajdują tak długo zajęcie, jak długo starość nie wybiła na nich swego piętna. Wielkie bowiem przedsiębiorstwa w krótkiej drodze pozbywają się starych sił, wprowadzając na ich miejsce siły młode i dobrze wyglądające. Podczas gdy tedy zabiegi kosmetyczne w Europie uprawiają głównie warstwy rozpróżniaczone li tylko z własnej próżności, lub dla przypodobania mężczyznom, czynią to w Ameryce kobiety w walce o byt i swoją egzystencję. Fala kosmetyki lekarskiej niewątpliwie opanuje i Europę w miarę zwiększania się kadr kobiet pracujących. Przytem jednakowoż zaznaczyć należy, że kosmetyka lekarska tylko wtedy zadanie spełnić może, jeśli jest w ścisłym tego słowa znaczeniu lekarską, t. zn., że nie zakrywa kremami, pudrami i szminkami śladów starości, ale w sposób fachowy dąży do utrzymania młodości i wyrównania tych wad skóry, które starość w organizm nasz wnosi.

—o—

Ilość palaczy tytoniu wzrasta.

Lwów, 1. września.

Egon Corti z Wiednia ogłosił obszerne dzieło na temat pochodzenia i rozpowszechniania się tytoniu w Europie. Tytoń znany był jako środek leczniczy w dawnych czasach. Do Europy wprowadzali tytoń jako napój Anglicy. Z trucizną tą wszczęli walkę papierze, cesarze i królowie. Kardynał Richelieu opodatkował pierwszy tytoń i od czasu tego nagonka na tytoń ustała. Po wojnie wzrosła ilość palaczy tytoniu. Podczas gdy przed wojną wypalili ludzie 1 i pół miljarda kg tytoniu, to wypalają obecnie 2 i pół miljarda kg tytoniu.

—o—

Samobójstwo aspiryną.

Lwów, 1. września

Jak czasopisma lekarskie podają, usiłował popełnić samobójstwo w Kilonie mężczyzna przez zażycie **50 tabletek aspiryny.** Znaleziono go w stanie nieprzytomnym i odwieziono go na tamtejszą klinikę chorób wewnętrznych. W krótkim czasie niedoszły samobójca wyzdrowiał. Aspiryna tedy okazuje się niewłaściwą drogą do popełnienia samobójstwa.

—o—

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. 32.

Dwie szarady.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

I.

Czarny dym z płuc kopalni wypadły
w przestworza niebios się wznosi,
a wiatr go dalej bez celu pędzi.
Czasem opada jak z drzewa żołędzie
i ziemię niby kroplami rosi,
jakby wiatr niemi igrał na żarty.
A dym ten nie wychodzi bez celu,
bo pod kominem, co wystrzela
w chmury
dudnią i huczą maszyn kołowroty,
kotły olbrzymie, lin i pasów sploty,
a robotnicy, rośli jak tury,
wydobywają CAŁY dla wielu.
Wydobywają z ziemi PIERWSZY-DRUGI
z czarnych czeluści — i chociaż niekiedy,
jak głaz TRZY-CZWARTY-PIĄTY przy-
gniecie
życie niejedno w mig zmiecie, —
oni pracują, by odpędzić biedę,
a odpędzają ją przez krwi swej strugi.
To ich zarobek, by na chleb razowy
i TRZECIĄ-PIERWSZĄ zarobić bank-
noty,
więc dają życie — pracę w pocie czoła,
bo dzieci, żona codzień o chleb woła.
Idą więc co dnia do swojej roboty,
choć ciężka praca to — ciężkie okowy.
— — — — — — — —
CAŁY ładują potem na wagony
i do fabryk, gdzie huczą maszyny
wiozą. Do miast wrzaskliwych i rojnych,
do wsi naszych, cichych i spokojnych,
gdzie się znów zmieni w dym czarniawo-
siny
CAŁY, tej ziemi skarb nieoceniony.

II.

Wdali kościołów lśnią wyniosłe wieże
i reklam świetlnych prześliczne witraże,
ówdzie chmur drapacz wystrzela ponury,
tam znów pomnika klasyczne kontury —
dziwne, przepiękne wokoło miraże...
a coraz kładą CAŁY — pod gmach świeży
Świecą wokoło lamp jasnych miljardy,
mrok rozświetlając świateł swoich
strugą
w dzień słońce mówi w świetlanej
obręczy
do szyb: DRUGA się szkle barwami
tęczy!
Błysk ten przebija domów PIERWSZĄ-
DRUGĄ,
chociaż nieprzeźroczysty jest i twardy.
Po ulicach snują się ludziska,
tu schludni, tam czarni jak TRZECIA-
CZWARTA,
to robotnicy biedni, co dla chleba
pracują ciężko, bo im żyć też trzeba.
Odzież ich skromna, brudna i podarta,
a droga życia ich twarda i śliska.
— — — — — — — — — —
Pijąc RAZ-TRZECIA w wytwornej
kawiarni,
siedzą młodziki, ubrane jak lale,
stroją PÓŁ-DRUGIEJ-PIĄTE i grymasy
patrząc z pogardą na te szare masy,
której wysiłków nie ocenią wcale
próżniak, hulaka, człowiek pusty, marny.

Głodny robotnik bowiem, co zamiata
zbłoconych ulic kostki granitowe,
lub który tłucze RAZ-DRUGIE na drodze
bosy, obdarty, umęczony srodze,
kładzie CAŁY na ludzkości pod nowe
życie — pracuje dla przyszłości świata.

Ułożył Norbert Ochs, Tarnopol.

—o—

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Posadź spółgłoskę (fonet.) na przyrząd gimnastyczny, a ujrzysz miłe ptaszę.

*

Spółgłoska (fonet.) wśród dwóch zamków wskazujących = okrywa ściany

*

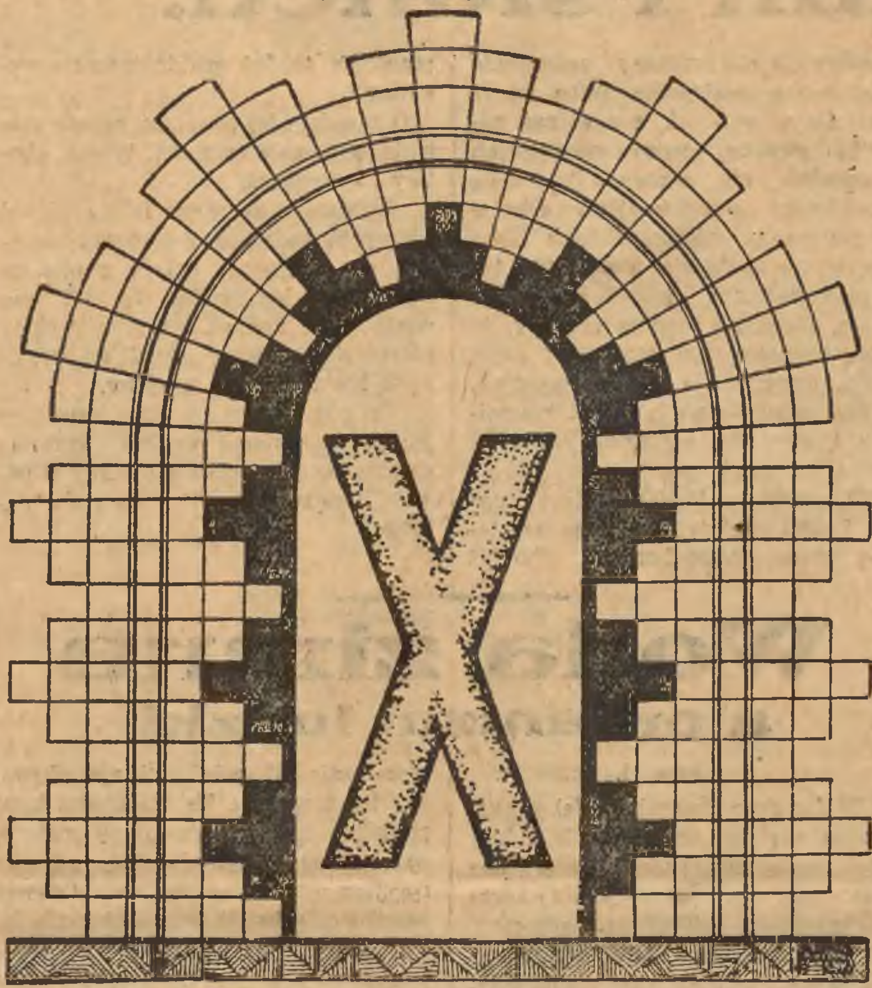
Samogłoska + skorupiak = państwo w Azji

*

Spółgłoska (fonet.) + dobytek = pełno ich na gościńcach

LOGOGRYF.

Ułożył M. Budko, Radziechów.



(Za rozwiązanie 3 punkty).

W kratki wpisać dośrodkowo 45 pięcioliterowych wyrazów o poniżej podanem znaczeniu, zaczynając od lewego dołu. Rząd oznaczony podwójną linją, czytany w tym samym kierunku, da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) odzienie, 2) miasto w Europie, 3) czarnoksiężnik, 4) wyspa w Europie, 5) niedościgniony wzór, 6) gospodarz w gwarze podhal., 7) prowizoryczna budowla, 8) zmyślone opowiadanie, 9) zbiorowisko wód, 10) towarzyszy monarchom, 11) imię męskie, 12) rodzaj łodzi, 13) szlachetny kamień, 14) kraj w Afryce, 15) wysoka godność w Turcji, 16) owoc, 17) część składowa roweru, 18) pachołek obozowy, 19) pożyteczna roślina, 20) postać z mitologji greckiej, 21) miasto na Węgrzech, 22) polski artysta filmowy, 23) rzeka w Polsce, 24) niezbędne przy aucie, 25) zwierzę, 26) herb polski, 27) kłamstwo, 28) rzeka w Małopolsce wschodn., 29) pewna ilość pieniędzy, 30) tytuł turecki, 31) mieszkaniec środk. Europy, 32) wejście, 33) rzeka w Afryce, 34) „wzór“, 35) używane przy autach, 36) średniow. broń ręczna, 37) rzymska bogini, 38) nazwa wzgórza, na którem stoi zamek polski, 39) pisarz norweski, 40) miasto wojew. w Polsce, 41) zboże, 42) starodawna broń, 43) zwierzę domowe, 44) drzewo owocowe, 45) skrzydlaty rumak

Spółgłoska (fonet.) wśród dwóch samogłosek = wielka, wzniosła myśl.

*

Zdrowa wiejska potrawa + przyimek + spółgłoska (wspak) = chętnie przeglądają panie.

—o—

Litera nocet.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Przez **l** — szkodliwe zwierzę,
przez **e** — czas mierzę.

*

Przez **y** — choroba dokuczliwa,
przez **n** — gdzie więcej ludzi bywa.

*

Przez **l** — potężnych gór skupienie,
przez **n** — minerał rzadki, w dużej
cenie.

*

Przez **m** — horyzont ci zakrywa,
przez **i** — u krawca zawsze bywa.

*

Przez **u** — ozdabia każdą twarz,
przez **b** — na każdej twarzy masz.

* * *

Przez **p** — napewno znajdziesz u
rolnika,
przez **d** — to zmora kupca, urzęd-
nika.

—o—

Szarada.

Ułożył M. Budko, Radziechów.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

Cóż nas obchodzi sławetne Locarno,
cóż nas obchodzą te Treviranusy!
Los się rozstrzygnął nad Wisłą i Marną,
Daremne wszelkie na kraj nasz zakusy!
Ziemia to nasza! Nic nas stąd nie
[ruszy,
a kto nie wierzy, ten zęby wykruszy.

*

My nie szaradą poprzem słuszne pra-
[wa,
innej trybuny trzeba, niźli ta **2, 3-4-5**'
Czy jest konieczna z Szwabami roz-
[prawa,
to rzecz nie szaradzisty, ale **6-7-8-9.**
Więc **raz** Treviranus **dwa trzecie-**
[**czwarte-piąte**
Kącik rozrywkowy, to nie **szóste-sió-**
[**dme-ósme-dziewiąte.**

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem należy nadsyłać najdalej do soboty dnia 6 września br. w południe pod adresem Redakcji.

Później nadesłane rozwiązania absolutnie uwzględnione nie będą

Rozwiązanie zadań z Nr. 31.

Kwadraty magiczne: Waga, agat, data, atak, Noga, owad, gaza, Adam.

Szarada: Mogiła nieznanego żołnierza.

Zagadka literacka: Noc listopadowa.

Logogryf: Baron, Irena, lando, zdala, Arpad, bigos, lista, delta, dukat, nerwy, Erazm, mazur, kutwa, chyżo, okowy, wieść, swada, iście, Wołga, ideał, Erato, cecha, Piast, melon, Samoa, Albin, umbra, jeden, miska, ugory = „Biada biednemu żyć w świecie samemu“.

Litera nocet: gaza — oaza, kora — kort, węgiel — Węgier, plaga — Praga, kark — karp, Warta — Warna.

Igraszki słowne: Nastroje, ochłap półka, parasol, Warta, Napeleon.

Metagramy: Nigdy — Gdyni. Pała — łapa.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Lwów, 1. września.

Stefa Doł., Zofja Wielk.: Brak rozwiązania metagramów, — po jednym punkcie stracone. **Kade:** Zagadka literacka rozwiązana mylnie: 2 punkty przepadły! **Eug. Dw.:** Brak również rozwiązania jednego metagramu, choć nie trudny. Spodziewamy się, że we Lwowie, po wywczasach, lepiej pójdzie. **Mir. B.:** Dziękujemy za materjał. **Franc. W., Lwów:** W rozwiązaniach z nr. 30 brak rebusa. **Bogdan R., Stanisławów:** Tak samo. **Emil B., Bitków:** Rebus z nr. 30 nierozwiązany, stracone dwa punkty. **H. Mielańska:** Zapisaliśmy dodatkowo 13 punktów za rozwiązania z nr. 30. **Ew-ka:** Dziękujemy, pójdzie stopniowo. **J. Z., Turka:** Częściowo zużytkujemy.

*

Za rozwiązanie wszystkich zadań z nr. 31 uzyskali po 11 punktów pp.: Mirosław Budko, B. Rubczak; — po 10 punktów: Stefa Dołęgowska, Zofja Wielkopolska.

—o—

Kącik rozrywkowy

KUPON do Nr. 32

„Gazety Porannej“

ZYGZAKI.

O portjerze ministerjalnym w dawnych czasach

Lwów, 1. września.

Znał go cały Wiedeń. Zdaje mi się, że nazywał się Blasel. Albo może i inaczej. Nie pamiętam już. Miał wspaniałą, szpakowatą brodę i całą pierś na szerokość i wysokość obwieszoną orderami i krzyżami. Były między niemi i egzotyczne, jak ‚Śpiewającego Słonia“ i „Gwiazdy Hondurasu“, ale był także krzyż za Custozzę, bo pod nią Blasel był ranny. Przez ramię i pierś przewieszoną miał szeroką, złotem haftowaną szarfę, w ręku złoconą buławę, a na głowie „stosowany“ kapelusz.

Od rana do nocy nudził się przed jednem z ministerstw, które stało na placu znanym w Europie i jeszcze dalej.

O tym Blaslu, portjerze ministerjalnym, opowiadano w Wiedniu następującą anegdotę:

Tekę ministerstwa, przed którem patrolował Blasel, otrzymał pewien galicyjski Polak. Wówczas „centusiów“ nawet w Wiedniu szanowano i przy każdym prawie poważnym austrjackim kryzysie, czy to politycznym, czy finansowym, angażowano dla ratowania państwa, Galicjaków. Takie to już były czasy. Polak zamianowany ministrem objął wprawdzie urzędowanie, ale chwilowo do gmachu ministerstwa nie mógł się jeszcze z rodziną wprowadzić.

Pewnego dnia i o pewnej godzinie zjawia się przed Blaslem żona nowego ministra, której Blasel dotychczas nie znał. Ministrowa przedstawia mu się uprzejmie, na co Blasel odpowiada również z uprzejmym ukłonem:

— Ekscelencja sobie życzy?

— Mówić z moim mężem — odpowiada pani ministrowa.

— Niestety, wyłączone! („Leider ausgeschlossen!“). W tej chwili bowiem Jego Ekscelencja, pan minister, zajęty konferencją z szefem sekcji, radcą dworu X.

— Możebym mogła mówić z moim mężem telefonem z pańskiej loży?

— W tej chwili, jeżeli chodzi o sprawę urzędową, mogłaby Ekscelencja mówić telefonicznie z sekretarzem Jego Ekscelencji.

— Mam interes prywatny. Familijny!

— W takim razie, niestety, wyłączone Ekscelencjo, gdyż telefon urzędowy jest tylko dla spraw urzędowych.

— Jak się pan nazywa?

— Blasel, do usług Ekscelencji.

— Pani Blasel! Jesteś pan grubianin! („ein Grobian“). Poskarżę się mężowi.

— A ja jego Ekscelencji, panu ministrowi, za obrazę urzędnika w urzędowaniu. Jej Ekscelencja dopuściła się wielkiej niewłaściwości („Grober Unfug“).

Na tem się rozmowa skończyła. Pani ministrowa, której jeden z przodków był nawet swego czasu królem, a jeden z jego krewniaków jeszcze czemś więcej, poskarżyła się mężowi. Blasel także i to w drodze służbowej („im Amtsweg“).

Szczegółów rozwikłania tego konfliktu nie znam. Blasel tylko przy „heurigerze“ opowiadał, że od ministra dostał paczkę „Virginia Specialitaet“. Te ze słomką, bo takie lubił on i cesarz. Pani ministrowa zaś, gdy się wprowadziła do gmachu, od czasu do czasu, wiedząc, że Blasel lubił „Weaner Schnitzel“, posyłała mu je do loży. Dodawała także szklankę „Vöslauer Goldeck Gabinet“.

Przypomniał mi się zaś dziś Blasel i ministrowa, ponieważ wczoraj przeczytałem w kilku dziennikach, że pewna, obecna ministrowa poleciła urzędnikowi ministerstwa zapłacić rachunek futrzarza, z funduszów dyspozycyjnych.

Dzienniki te nie zostały skonfiskowane. Nie wiem więc, czy one powiedziały nieprawdę, co byłoby więcej niż niewłaściwość poważna („Grober Unfug“), czy znów, co byłoby nam w Polsce wszystkim bardzo przykro, niewłaściwości również poważnej, dopuściła się istotnie pani ministrowa.

ar

Zagadkowy dzwonek telefoniczny. Wyjaśniona tajemnica wytwornej willi. Zemsta młodej oszukanej dziewczyny.

Lwów, 1. września.

(—) Willa w wytwornej dzielnicy Marsylji była widownią **straszliwej tragedji**, która obecnie **została wyświetlona**. Sprawa ta budzi tem większe zainteresowanie, że ofiarą był syn znanego przemysłowca, cieszącego się ponadto opinją filantropa.

Do dyrektora policji w Marsylji zadzwoniła przed kilku dniami **jakaś nieznajoma**, która, nie podawszy swego nazwiska, prosiła go, aby wysłał detektywa do domu przy **ul. Vigueron l. 3**, gdyż jej córeczce grozi tam

niebezpieczeństwo.

Dyrektor policji zarządził, aby detektyw udał się do podanego domu. Żaluzje małej willi były **zamknięte**, a drzwi mimo wielokrotnego pukania i dobijania się nie otworzono. Wszystko wskazywało na to, że w willi **niema nikogo**. Nagle zdawało się detektywowi, że słyszy

płacz dziecka.

Na wołanie jednak **nikt nie odpowiedział...**

Sąsiedzi podali, że właściciel willi, fabrykant tekstylny, **Adolf Balpe**, bawi ze swą rodziną w **Nizzy** i że willa obecnie nie jest zamieszkana. Detektyw przywołał tedy dwóch policjantów i wyważywszy drzwi, wtargnął do willi. Wszystkie drzwi były zamknięte. Z jednego z pokoi dochodziło jednak **wyraźnie łkanie dziecka.** Trzej mężczyźni wyłamali drzwi i dostali się do tego pokoju. Znaleźli tam **małe dziecko**, leżące na ziemi. Dziecko płakało gorzko... Na łóżku znajdowały się

zwłoki mężczyzny.

Na stoliczku nocnym znaleziono **naładowany rewolwer,** z którego brakowała jedna kula. Odrazu można się było zorjentować, że **dokonano tutaj zbrodni.** Detektyw chciał właśnie uwiadomić dyrekcję policji i poprosić o wysłanie lekarza policyjnego, gdy rozległ się dzwonek telefonu i **kobiecy głos zapytał**. czy dziecku się nic nie stało.

Rozmówczyni nie chciała podać swego nazwiska. Chodziło teraz o stwierdzenie **tożsamości zmarłego.** Dwaj murarze, którzy byli zajęci w pobliżu willi, podali, że we wczesnych godzinach porannych widzieli w willi

młodą dziewczynę.

Weszła ona tam z małem dzieckiem a po kilku godzinach opuściła sama dom. Zdawało się teraz rzeczą prawdopodobną, że owa kobieta **popełniła morderstwo.**

Dlaczego jednak dziecko pozostawiono w willi? W międzyczasie rozpoznano zmarłego jako Pawła Balpego, najstarszego syna przemysłowca. Uwiadomiono teraz telegraficznie fabrykanta tekstylnego, który następnego dnia **przybył** do Marsylji.

Z zeznań jego wynikło, że Paweł Balpe żywił **zamiary małżeńskie.** Nieszczęśliwy chciał jeszcze przed rokiem poślubić młodą dziewczynę, pracującą w pewnem biurze. Rodzice odmówili mu pozwolenia na ten związek, gdyż pragnęli, aby syn ożenił się z córką właściciela dóbr. Adolf Balpe nie umiał podać nazwiska młodej dziewczyny, przypomniał sobie jednak **nazwisko firmy**, w której była zajęta. W kilka godzin później znano już nazwisko narzeczonej Pawła Balpiego — **Luiza Brayon...** W mieszkaniu jednak jej nie znaleziono. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach znaleziono ją w jednym **z podrzędnych hotelików marsylskich.** Gdy policja wkroczyła do pokoju hotelu — **Luiza zemdlała...**

Dopiero w kilka godzin później można ją było poddać przesłuchaniu. Przyznała się ona do

zamordowania

Pawła Balpego i opowiedziała, że chciała się na nim **zemścić za to,** iż nie chciał jej poślubić. Miała ona z Balpem

nieślubną córeczkę,

po której przyjściu na świat **musiała opuścić dom rodzicielski.** Paweł Balpe przyrzekał, że się z nią ożeni, postanowił jednak później, idąc za radą rodziców, **zrezygnować z tego związku.** Ostatnia rozmowa, która odbyła się w willi — Luiza wzięła ze sobą tam córeczkę — doprowadziła do **gwałtownego starcia,** w którego toku Paweł Balpe **postradał życie...** Luiza, uciekając, zostawiła dziecko w willi, a później nie miała już odwagi po nie powrócić...

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek dnia 1. września 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonow. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt.: „Św. Augustyn i jego „Wyznania“ (w 1500-lecie)“, wygłosi ks. dr. Kazimierz Masłowski. 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie. Orkiestra Schüsslera. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gram. 19.20 Transmisja z Warszawy: Pogawędki techniczne wygłosi Kierownik stacji nadawczej P. R. w Warszawie p. inż. Wład. Rabęcki, 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości, 20.00 Sygnał czasu, poczem Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. ‚Legenda i prawda o szkołach złodziejskich“ wygłosi nadk. Jan Misiewicz, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej i salonowej z dancingu i restauracji „Polonia-Palace-Hotel“ w Warszawie.

LAHTI 17.00 Recital wiolonczelowy Matti Juvinen, **LONDYN** 23.05 Koncert kwintetu Parkingtona, **KRÓLEWIEC** 21.15 Koncert poświęcony kompozycjom Humperdincka, **GLIWICE** 20.30 „Bummelstudenten“ wesołe słuchowisko, **HAMBURG** 21.30 „Schubertjada“, **BERLIN** 16.30 Koncert solistów, **MOTALA** 20.00 Koncert solistów, **RZYM** 21.02 Koncert, **LANGENBERG** 17.30 Bronisław Mittmann (skrz.) i Egbert Grape (fort.), **PRAGA** 19.30 „Nimfa“ poemat liryczny Jar. Kvapila. **OSLO** 22.10 Murzyński kwartet wokalny, **MEDJOLAN** 20.40 „Loreley“ opera Catalaniego, **WIEDEŃ** 20.05 Recital fortepianowy J. Isserlisa, 20.40 Muzyka kameralna, **BUDAPESZT** 17.30 Koncert ork. miejskiej, 20.35 Sonaty na skrzypce i fort.

Wtorek dnia 2. września 1930.

LWÓW 11.00 Transmisja Akademji z Teatru Wielkiego we Lwowie z okazji otwarcia X. Targów Wschodnich. W miarę możności o g. 11.58 retransmisja sygnału czasu i hejnału. 12.05—13.30 Koncert z płyt gram. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Geografja i ludność czeskiego Śląska“ wygłosi p. dr. Cz. Leja. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry powiększonej Polskiego Radja z udziałem Benedykta Góreckiego (fagot solo), W programie utwory W. M. Mozarta, I. 1) Uwertura do op. „Wesele Figara“, 2) Koncert B-dur na fagot z orkiestrą. II. 3) Symfonja S-dur Nr. 3: a) Adagio, Allegro, b) Andante, c) Menuet, d) Finale. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gram. 19.20 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 19.50 Transmisja z Warszawy: Opera „Aida“ Verdi'ego z płyt gram. „Columbia“ w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala“ w Medjolanie, 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Kto co wynalazł“ wygłosi p. red. B. Szarlitt, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

ŻYCIE PROWINCJI.

Wieści z Rudek.

(Od naszego korespondenta.)

Rudki w sierpniu.

Wizytacja Tkalni. Dla przeprowadzenia wizytacji rudeckiej tkalni Zrzeszenia Wojew. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie, przez Zarząd Główny ZPOK. w Warszawie, dnia 22. bm. przybyły tu z Warszawy pp. Zofja Moraczewska i Natalja Steinowa, którym towarzyszył mąż p. Moraczewskiej, b. minister p. Inż. Jędrzej Moraczewski. Z ramienia Wojewódzkiego Zrzeszenia przybyły również pp. Marja Bednarska i Klucznikowa ze Lwowa, a nadto dla zwiedzenia tego Zakładu z pp. Moraczewskimi przyjechała także prezesowa brzeżańskiego Oddz. ZPOK. — p. Kozicka. U wstępu do znacznie rozszerzonych już lokali tkalni, czcigodne wizytatorki powitała prostemi a serdecznemi słowy pracownica Rusinka, Golińska. Następnie pracownice zademonstrowały przy warsztatach pokaz codziennej ich pracy, poczem panie wizytatorki szczegółowo przejrzały poszczególne gatunki tkanin i sposoby splotów tkackich, a wreszcie przeprowadziły lustrację magazynów surowców i gotowych wytworów. W rezultacie tej wizytacji pp. Moraczewska i Steinowa wyraziły szczere uznanie za dodatnie postępy w wynikach pracownicom, instruktorce p. Brajtkopfównie i kierowniczce p. Marji z Geyerów Zbrożkowej a nadto tej ostatniej za rzetelne, ideowe i materjalne popieranie tej placówki. Po wspólnej pamiątkowej fotografji dostojni Goście podejmowani byli obiadem w staropolskim dworku pp. Zbrożków. W przyjęciu tem również wziął udział bawiący tu na ćwiczeniach wojskowych pułkownik szt. gen. p. Gigiel-Melechowicz ze Lwowa.

Nowe czasopismo w Rudkach. Dnia 15. bm. wyszedł w Rudkach pierwszy numer ‚Orędownika Sekretarza Gminnego‘. Jest to miesięcznik poświęcony sprawom pracowników gminnych, których niezrzeszone tysiące są przedmiotem wyzysku i samowoli. „Orędownik“ przedstawia się nader korzystnie, zawierając wiele cennego materjału informacyjnego dla kół zainteresowanych.

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy

Lab. Chem. 655

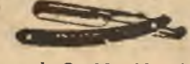
„DINOL" Warszawa

Elektoralna 26.

Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P.K.O. 13807 Zł. 1·75

Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

Brzytwy z gwarancją



po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 7378

RÓŻNE

PRZYJMĘ panienkę z dobrego domu z całem utrzymaniem od 1. września Szaszkiewicza 2. I. p. drzwi 4. 7643-3

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

SPÓLNIKA do intratnego interesu poszukuję z wkładem 2.000 dol. Listy do Administracji pod „Radjo". 7638-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Lwów-Miasto Włodzimierz Łechniak. 7593-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Złoczów, Naftali Hersch Zlatkes, Gołogóry. 7641-3

Pracownia kuśnierska i białoskórnicza

Piotra Karpiaka

Lwów, ul. Kurkowa 11 a I. p. przyjmuje zamówienia na futra nowe, przerabia, modernizuje i farbuje własnym sposobem zniszczone futra. 7662

FUTRA męskie, damskie

magazyn i pracownia futer Aleksandra Wróbla, Halicka 20. Pracownia pod osob. kierownictwem. 7381

Znakomite ciasta, torty, cukry poleca cukiernia

Jana Kurka

Lwów, Piekarska 5. 7215

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

Prokopek Władysław

Lwów, ul. Zimorowicza l. 6. telef. 48-25.

Meble klubowe wykonuje i projektuje według najnowszych wzorów.

Tapczany ze schowkiem na pościel i ozdobne.

Dekoracje według najnowszych rysunków.

Story do okien wszelkich systemów.

Tapetowanie pokoi i t. p. 7551-15

POSADY WOLNE

WYCHOWAWCZYNI inteligentnej do dwóch chłopców 6 i 8-letnich poszukuję. Wymagane: pomoc w nauce szkolnej oraz samoistne zajęcie się gospodarstwem przy pomocy kucharki. Posada do objęcia od 15. września. Zgłoszenia: Wittlin, Badenich 8, od 5—6. 7610-2

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34. Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny dla dorosłych odbywają się codziennie od 10—12 i 4—7. Stenografja Pisanie na maszynach. Nauka 3./9. b. r. 7677-3

POSADY POSZUKIWANE

DENTYSTYCZNY TECHNIK, młody, pracujący w złocie i kauczuku, poszukuje posady od 1. września. Warunki skromne. Zgłoszenia „S. G." Administr. „Porannej", Lwów, Chorążczyzny 31. 7600-4

KUPNO i SPRZEDAŻ

NUTY NA SEZON SZKOLNY nowe i używane poleca MAGAZYN NUT

„HARMONJA"

Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 89—57. 7640-4

FORTEPIAN króciutki, krzyżowy, znakomity sprzedam prawdziwie okazyjnie Kopernika 26, Skleniarski. 7637-3

OKAZJA. Dnia 3. września b. r. sprzedane zostaną w hali aukcyjnej Sądu powiatowego miejskiego we Lwowie o godz. 9 przedpoł. kilimy i dywany około 100 m. kw. w drodze publicznej licytacji, co podaje do wiadomości Zarząd masy konkursowej Włodzimierza Mogilnickiego ze Szczerca. 7609-2

FIAT 503 sprzedam okazyjnie używany w bardzo dobrym stanie, kompletny kardan — skrzynkę biegów (nadającą się również do 501) ramy — resory — błotniki — stopnie — oś przednią — magnet — dynamo itp. Stankiewicz, Franciszkańska 11. 7623-3

WEŁNY na płaszcze i na suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, plac Halicki 14. 7645-5

FUTRA HURTOWNIE — FUTRA DETALICZNIE

S. FISCH — Lwów, ul. Hetmańska 24.

Z powodu zniżki cen na rynkach światowych polecamy futra damskie i męskie najnowszych modeli oraz różnego rodzaju skórki futrzane po cenach znacznie zniżonych.

S. FISCH

Lwów, ul. Hetmańska 24. Telefon 13—60. — Tarnopol, ul. 3-go Maja 5. Telefon 1—46.

X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE

Stoisko Nr. 152. — w Pałacu Sztuki.

Pierwszorzędna pracownia kuśnierska. — Najnowsze urządzenia techniczne. 7297-2

PIASKOWA 15.

Sierpień, czas sadzenia truskawek i kłączy kwiatowych

100 szt. truskawek wielkoowocowych 3 zł. kłącze irysów 1 szt. 30 gr., 100 sztuk 20 zł.. 1000 szt. 100 zł. — Maki orjentalne wielkokwiatowe zimotrwałe 1 sztuka 80 gr. — Orliki zimotrwałe efektowne sztuka 50 gr. — Białe lilje sztuka od zł. 1.50. — Lilje żółte sztuka 30 gr. — Delfinium szt. 20 gr. Pomidory świeżo rwane po 1 zł. kg.

Do nabycia w willi z czerwonym parkanem w cegły. 7131

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

TURZAŃSKI EUG., Hausnera 4.
STOJAŁOWSKA, Kurkowa 46.
STENCEL, pl. Marjacki 8.
SERBEŃSKI, Żulińskiego 9.
SOBOLEWSKA JÓZEFA, Gołąba 4.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

Ilustrował Lu-Can

W tym samym wagonie czuwał nademną zdaleka Joe Wistler, czekałem tylko, aby się zjawił przedemną. Miałem się na baczności. Uważałem na drzwi z korytarza, ale niedosyć widocznie na drzwi z umywalni, gdyż stamtąd właśnie wyskoczył na mnie nasz przyjaciel Barnabé.

Wie pan resztę.

Kiedy się obudziłem w domku obchodowego, nie wiedziałem, co się ze mną stało. Powoli przypomniałem sobie wszystko, domyśliłem się prawdy i przygody, która spotkała Barnabé'go.

Co robić?

Barnabé przebrał mnie w swoje ubranie, aby zabrać moje, ale nie zapomniał o swoim portfelu, zostałem więc bez grosza przy duszy. Przedewszystkiem potrzebne mi były pieniądze. Pojechałem więc najpierw do Viviers, gdzie wystarałem się o tysiąc franków, dzięki kryształowemu sztyletowi, który pana tak bardzo zaintrygował. Wtedy to dowiedziałem się, że Barnabé został zamordowany. Biedny chłopiec, nie był ostrożny. Joe, ten przeklęty Joe, wszedł do jego przedziału. Nie mógł wiedzieć, co się stało, wziął Barnabé'go za mnie, ponieważ miał na sobie moje ubranie, i zamordował go z zimną krwią, odcinając mu głowę. To była artystyczna robota. Pomyślałem zaraz, że mój portfel z cennemi papierami musiał się znajdować przy zabitym.

Ukraść swoją własną marynarkę było kwestją jednej chwili.

W Walencji, gdzie szedłem za panem krok w krok, dowiedziałem się, że Joe został zabity przez pociąg w Saint-Rambert, a moje papiery znalazły się w rękach policji.

Doskonale, mówi pan. Nie. Policja na pewno rozgłosiłaby wszystko i Bradfort w Londynie dowiedziałby się prawdy. Trzeba było tego uniknąć a w każdym razie nie dopuścić do tego, zanimbym się zobaczył z Bradfortem. Zrozumie pan dlaczego.

Tylko Bradfort mógł mi dać adres córki mego przyjaciela, Boba, gdyż tylko on wiedział, gdzie ona się znajduje. Aby plan mój się udał, musiałem sam opowiedzieć wszystko Bradfortowi, cała historja powinna była się ukazać w gazecie, aby go przekonać, że stąd się dowiedziałem o całem wydarzeniu.

Oto dlaczego pozwoliłem sobie ukraść panu moją własną walizkę i opowiedziałem wszystko z najdrobniejszemi szczegółami dziennikarzowi, który z tego skorzystał. A teraz musi pan wybaczyć, że oszukałem go trochę.

Rosic uścisnął mu rękę, mówiąc:

— Nie mogę mieć do pana najmniejszej urazy. Ale czy dowiedział się pan adresu małej miss?

Burnt roześmiał się:

— Nie przyszło mi to tak łatwo. Musiałem pojechać do Londynu, zobaczyć się z Bradfortem.

— Jakto, pojechał pan do Londynu? — zawołał Rosic.

— I wróciłem! — odparł Burnt z uśmiechem.

— Tak prędko!

— Zapomina pan, że lotnictwo zrobiło wielkie postępy... polecieć z Paryża do Londynu, to teraz kwestja paru godzin, no i... kilku funtów...

— Widział pan Bradforta?

— Tak... oczywiście, ale nie powiedziałem mu swego nazwiska.

— I dał panu pieniądze?

— Tak. Obiecałem mu, że za cenę czterech tysięcy gwinei usunę dziewczynkę. Powiedział mi, gdzie ona się znajduje i teraz jadę do Ljonu spełnić polecenie...

— Jakto? Pan...

— Mam nadzieję, że mi pan pomoże zgładzić ze świata to biedne dziecko

ROZDZIAŁ XV

CÓRKA BOBA.

Rosic wrócił do swej willi w Sainte Foix. Ucałował swą córkę i Gladys, włożył z rozkoszą ranne pantofle i zasiadł do stołu w jadalni, gdzie rozchodził się zapach doskonałej zupy à la lyonnaise

(Ciąg dalszy nastąpi). 40)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.